

***Małgorzata Kozak***

Uniwersytet Jagielloński  
mj.kozak@uj.edu.pl

## **Obrona nowożytnej koncepcji praw dziecka. Kilka refleksji w kontekście myśli pedagogicznej Jana Jakuba Rousseau**

### **Summary**

**The defense of the modern concept of the rights of the child.**

**A few reflections in the context of the pedagogical thought of Jean-Jacques Rousseau**

The presented text focuses on the normative concept of the rights of the child. The inspiration to re-read this currently dynamic pedagogical and legal category is the persona and ideas of Jean-Jacques Rousseau. The presented reflections are an attempt at a new interpretation of the category of children's rights in the context of pedagogical naturalism and the rationalism of a philosopher of the Enlightenment. This text may become an argument in defense of the concept of basing the relations between adults and children on the ideas of children's rights. We are faced with the following question: To what extent does the category of children's rights, as determined by positive law, and its ensuing implications in terms of children's status and their relations with adults, result from the nature of man and society, and to what extent do they constitute a mere "pretence of decency", becoming an enslaving category? Given the degraded nature of man, how can we justify the need to regulate children's rights and develop education based on these rights, and to what extent do these rights in fact contribute to this degradation, becoming a source of children's suffering? Contrary to appearances, the answers to these questions are not unequivocal. This text attempts to re-read and re-analyze the fundamental rights of the child set forth in the Convention on the Rights of the Child and the main legal regulations that form its basis with reference to the ideas of the Enlightenment philosopher. The defense of the contemporary concept of children's rights with reference to the thought of J.J. Rousseau is also a critical voice in the debate on the assumptions, form, and implementation of children's rights in modern society.

**Słowa kluczowe:** prawa dziecka, prawo, socjalizacja normatywna, naturalizm pedagogiczny, inkluzja prawa w problematykę dzieciństwa

**Keywords:** children rights, law, legal socialization, pedagogical naturalism, inclusion of children issues related law

Postawione w artykule zadanie obrony nowożytnej koncepcji praw dziecka w kontekście myśli pedagogicznej Jana Jakuba Rousseau jest w rzeczywistości punktem wyjścia do namysłu nad współczesną kondycją konstruktu społeczno-prawnego, jakim są prawa przynależne dziecku i nad ich rzeczywistą realizacją. Namysłem, do którego skłaniać może także zbliżająca się 25 rocznica uchwalenia jednego z podstawowych dokumentów w dziedzinie

praw dziecka – Konwencji o prawach dziecka. Sama natomiast osoba tego pełnego paradoksów filozofa w przedziwny sposób jednoczy i jednocześnie rozrywa toczony wywód, nadając mu spójność w wielości prezentowanych stanowisk. Podstawowym zadaniem w ramach prezentowanego tekstu jest próba spojrzenia na współczesną koncepcję praw przynależnych dziecku przez pryzmat spuścizny intelektualnej J.J. Rousseau. To właśnie jego osoba stanowi punkt wyjścia do analizy obowiązującej w świetle prawa pozytywnej kategorii praw dziecka. Zdaję sobie jednak sprawę, że jego myśl filozoficzna jest zbyt bogata, aby można było przeprowadzić tu skrupulatne studia w tym zakresie. Dlatego też tekst ten inspirowany myślą J.J. Rousseau jest jedynie próbą krytycznego namysłu nad statusem filozoficzno-normatywnym kategorii praw dziecka i stanowić może inspirację do dalszego namysłu i badań w tym zakresie.

Podejmując przedmiotowe rozważania nie mogę uciec od pytania, które nurtuje mnie od pierwszego momentu refleksji nad tak postawionym zadaniem, a mianowicie: jakie miejsce w tej debacie mógłby zająć sam genewski filozof? Po której stronie określiliby swoje poglądy: czy występowałby w roli zagorzałego obrońcy prawa dziecka do samostanowienia, również w dziedzinie praw, czy raczej z prokuratorskim oddaniem dochodziłby dowodów na ich opresyjny charakter stanowiący jedynie „pozór zacości” współczesnego nam społeczeństwa? W jakim kierunku zmierzałyby jego rozważania dążące do odnowienia myślenia i sposobu działania ludzi w oparciu o koncepcję praw pozytywnych przynależnych dzieciom, czy też przeciwstawienia się jej? Jakie stanowisko wobec samej idei „obdarzenia” dzieci prawami stanowiącymi zająłby Rousseau?

Postawione w ten sposób pytania są w rzeczywistości jedynie figurami retorycznymi pozwalającymi na położenie swoistego pomostu pomiędzy odległe epoki i sposoby postrzegania dziecka, a także rozumienia prawa, jakie są z nimi związane. Jest to jednak celowy zabieg stylistyczny, dzięki któremu podjęty zostanie namysł ponad epokami i prądami filozoficznymi, których wspólne źródło wypływa bez wątpienia z intensyfikacji poglądów oświeceniowego myśliciela na temat koncepcji człowieka, jego miejsca w porządku naturalnym, jego wolności, równości i refleksji nad fenomenem wychowania.

### **Prawa dziecka – próba nakreślenia znaczeń**

Podejmując problematykę współczesnej nam kategorii praw dziecka (prawa pozytywne) należy mieć świadomość, iż dający się zaobserwować w ostatnich dziesięcioleciach wzrost zainteresowania społeczności międzynarodowej problematyką praw dziecka jest zjawiskiem stosunkowo nowym. Proces kształtowania się podmiotowości prawnej dziecka jest z jednej strony mocno zakorzeniony w samej historii dzieciństwa obejmującego szerokie konteksty i fakty kulturowe danej epoki (James i.in. 1990: 8), z drugiej natomiast determinowany jest przez przeobrażenia społeczno-prawne i gospodarcze danego czasu historycznego (Kozak 2013: 79). Nie sposób zatem przenieść ideę z końca XX wieku w czasy oświecenia i w tym kontekście dokonywać jej wykładni. Mając jednak świadomość zmienności historycznej i społecznej, a także etapu rozwoju refleksji nad dzie-

ciństwem w obszarze tych odległych epok, będę się starała odnaleźć elementy łączące, z których wyprowadzone mogą zostać podstawy do analizy kategorii praw dziecka. Będę jednak poszukiwała również w myśli XVIII-wiecznego filozofa elementów, które mogą stać się podstawą do krytycznej refleksji nad konstruktem z końca XX wieku.

Ważnym zjawiskiem, które wpłynęło na proces uznania dziecka jako podmiotu prawa, a co za tym idzie, stworzyło możliwość konstruowania norm prawnych chroniących dobro dziecka była dekonstrukcja i rekonstrukcja wizerunku dziecka i dzieciństwa, która będąc procesem długotrwałym rozciągała się na przestrzeni wieków (Theiss 1993; 13). Drugie zjawisko ma natomiast związek z ewolucją koncepcji praw podmiotowych jednostki i stworzeniem, szczególnie w okresie po drugiej wojnie światowej, katalogu dokumentów w zakresie praw człowieka oraz szczególnych praw dotyczących dzieci. Zjawisko to można postrzegać w aspekcie procesu legitymizacji normatywnej idei praw człowieka, w tym również praw dziecka.

Trzeba mieć świadomość, że pozycja, jaką zajmuje dziecko w rodzinie i w społeczeństwie ma swoje konkretne odzwierciedlenie również w jego sytuacji normatywnej. Przez długi okres w historii dziecko należało do tej grupy społecznej, która podlegała naturalnej ekskluzji prawnej z powodu swojej konstrukcji biologicznej i społecznej tożsamości (Kozak 2013:79). W sposób oczywisty implikowało to niemożliwość zaistnienia w przypadku dziecka jakichkolwiek praw podmiotowych. Dopiero schyłek wiek XVI, a następnie epoka odrodzenia przenosi uwagę na dzieci jako istotną grupę społeczną, od której może zależeć przyszłość państwa. Ów zwrot myślenia o dziecku nie doprowadza jednak bezpośrednio do przypisania dziecku, trudnej jeszcze wówczas do wyobrażenia, kategorii podmiotowości prawnej, a jedynie przenosi ciężar „uprzedmiotowienia dziecka”. Miejsce wszechwładnego ojca dziecka zajmuje teraz państwo wraz z instytucjami postrzegającymi dziecko jako element makrospołecznych procesów, których celem ma być stworzenie idealnego społeczeństwa przyszłości (Verhellen 1996: 89).

Badacze dzieciństwa zwracają w tym kontekście uwagę na zmianę pozycji dziecka w rodzinie i w społeczeństwie poprzez fakt, że „dziecko zostaje wyłączone z reszty rodziny, a w konsekwencji również ze środowiska, i idzie do szkoły” (Ariès 1995: 8–9). To właśnie rozwój idei prawa dziecka do edukacji i instytucja szkoły niejako wyemancypowały dziecko, uwidoczniły je na tle społeczeństwa. Odkrycie w edukacji wartości społecznej, a jednocześnie zobowiązania stojącego po stronie prawodawcy i uczynienie z niej prawa pozytywnego poprzedzić musiała zmiana społeczna w zakresie postrzegania dziecka i dzieciństwa<sup>1</sup>.

W tym kontekście istotne mogą być słowa J.J. Rousseau, który twierdził, że „rodzimy się słabi, potrzebujemy siły; bezbronni, potrzebujemy pomocy; głupi, potrzebujemy rozumu. Wszystko, czego nam brakuje w momencie narodzin, wszystko, czego nam potrzeba

<sup>1</sup> Rozwinięcie zagadnienia kształtowania się praw dziecka do edukacji i aspekt historyczny tego procesu został przedstawiony w książce: P. Bała (2009), *Konstytucyjne prawo do nauki a polski system oświaty*. Warszawa, Wydawnictwo von Borowiecky oraz M. Kozak (2013), *Prawo dziecka do edukacji. Założenia pedagogiczno-prawne i bariery realizacyjne*. Warszawa, Rzecznik Praw Dziecka.

do wkroczenia w świat ludzi, to dar edukacji” (Wołoszyn 1995: 472). Szkoła „wydzieliła [dziecko] ze społeczeństwa dorosłych” (tamże), stając się tym samym pierwszym impulsem w procesie kształtowania podmiotowości, również prawnej tej grupy społecznej.

Opisane zmiany, choć zasadniczo nie obdarzyły dzieci ochroną w zakresie praw człowieka, były istotne, bowiem stopniowo zaczęły inicjować powolne procesy inkluzji prawnej problematyki ochrony dziecka i dzieciństwa. Pierwsze dające się odtworzyć ślady włączania tego obszaru w dyskurs prawny odnaleźć można już we francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 roku, u której postulatów leżała idea stopniowego przyznawania praw wszystkim dzieciom, czy też w 1791 roku w konstytucji Francji, gdzie została określona edukacja jak prawo pozytywne. Warto również wspomnieć w tym kontekście o inicjatywach normatywnych, których celem było rozwiązanie problemu pracy dzieci w drugiej połowie XIX wieku w Wielkiej Brytanii. Stąd jednak jeszcze długa droga do dookreślenia i utrwalenia koncepcji praw dziecka w aspekcie społecznym i normatywnym, czego kluczowym punktem było uchwalenie przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 roku Konwencji o prawach dziecka. Konwencji, która niejako dopiero otworzyła przestrzeń dla ewolucyjnego charakteru konstruktów społeczno-prawnego, jakim są prawa dziecka.

### **Prawo dla dziecka? Konfrontacja z myślą J.J. Rousseau**

Idea praw dziecka, która swój pierwszy, zasadniczy kształt w dziedzinie prawa międzynarodowego przyjęła w Konwencji o prawach dziecka, zmieniła gruntownie postrzeganie dziecka jako podmiotu prawa. Pojawiła się potrzeba postawienia pytania o rozumienie dziecka w perspektywie wiedzy prawnej, a co za tym idzie, o kształt i rolę ustawodawstwa w procesie rozwoju i wychowania dzieci oraz kreowania rzeczywistości edukacyjnej (Kozak 2013: 82). Potrzeba „ogarnięcia” dziecka przez normatywny kontekst rzeczywistości społecznej wypływa z założenia, że „w procesie wychowawczym i edukacyjnym prawo jest jednym z czynników warunkujących prawidłowy rozwój dziecka oraz jego pełne uczestnictwo społeczne” (tamże). Przyjmując, że prawo jest ważnym elementem środowiska wychowawczego człowieka (Przeclawska, Theiss: 16–23), należy zatem dołożyć starań, aby prawo stanowione dla dobra dziecka było jak najlepsze.

W myśli J.J. Rousseau możemy odnaleźć przekonanie, że w życiu społecznym konieczne jest stanowienie prawa, aby gwarantować przysługujące człowiekowi prawa natury (Zawadzka 2009: 230). Zatem droga do uzasadnienia kategorii praw dziecka przez odniesienie jej do naturalizmu pedagogicznego J.J. Rousseau wieść musi przez odwołanie do prawa naturalnego. Dla Jana Jakuba Rousseau prawo natury było „wyrazem odkrycia w naturze i rozumie człowieka źródeł moralności. (...) miało ono gwarantować przyrodzoną ludziom równość” (Sztobryn 2004: 506).

Równość i wolność ludzi to dwie podstawowe wartości wypływające z natury człowieka. Współczesne stanowiska definicyjne w zakresie praw człowieka stawiają te wartości również za podstawę ochrony przez prawo stanowione. Można zatem dookreślić

w nawiązaniu do koncepcji praw człowieka, że prawa dziecka to „prawa podmiotowe przysługujące z tytułu prawa naturalnego każdemu człowiekowi, w specyficznym okresie jego życia nazwanym dzieciństwem” (Kozak 2014: 19). Analizując dzieło *Emil, czyli o wychowaniu* J.J. Rousseau, nie dyskutując ostatecznego kierunku, jaki osiągnąć może ten zamysł wychowawczy, należy stwierdzić, iż u jego podstaw leży, dające się ustalić z ideą praw dziecka, przekonanie o specyficznych potrzebach dzieciństwa, które otoczyć należy szczególną troską wychowawczą i edukacyjną (Rousseau 1955).

Kolejna kwestia dotyczy **edukacji w zakresie prawa**. J.J. Rousseau stoi na stanowisku, że człowiek zobowiązany jest do zdobywania wiedzy o tych prawach, które wypływają z natury społeczeństwa. Jednak owo zdobywanie wiedzy o prawie, jak postuluje autor *Emila*, nie może być przedwczesne i musi przebiegać w prawdziwej wolności dziecka. Rousseau twierdził, że nie można dziecku przedwcześnie przedstawiać gotowych tekstów, ustalonych sądów, czy abstrakcyjnych pojęć, których nie rozumie, bowiem to zamykały go w świecie rozumienia innych (Soëtard 2000: 327). Wydaje się, że optymalną sytuacją byłoby, gdyby to sam Emil stał się dla siebie prawodawcą, a obowiązujące prawo wyprowadzał z pełnych konfliktów spotkań z innymi ludźmi. Trudno jednak takie stanowisko pogodzić z wywiedzioną z *Umowy społecznej* potrzebą kształcenia obywatelskiego do stanu społecznego. W jaki sposób Emil, poddany takiej samo-edukacji prawnej i samo-stanowieniu prawa utożsamiałby później własną wolę z wolą powszechną, która jest podstawą tworzenia praw?

Mimo iż Rousseau postrzega jednostkę jako wartość najwyższą, cel społeczeństwa i państwa (Szyszkowska 2008: 138) i choć dostrzega potrzebę specjalnego wychowania dziecka i jego specyficzną fizyczną i duchową konstrukcję, to jednak w jego myśli politycznej sytuacja jednostki jest rozpatrywana przez pryzmat całego społeczeństwa. Celem utworzenia państwa i zabezpieczenia równości i wolności obywateli poprzez umowę społeczną jest korzyść wszystkich, a nie jednostki czy określonej grupy społecznej. W rozważaniach tych trudno zatem wyodrębnić sam podmiot koncepcji praw dziecka. Bowiem z normatywnego punktu widzenia dla ustawodawcy nie istnieje taka grupa społeczna, jak dzieci. Istnieje tylko stan społeczny, który tworzą wszyscy obywatele.

Aby dokładniej przeanalizować możliwe rozumienie koncepcji praw dziecka w duchu J.J. Rousseau muszę po krótko odnieść się do **teorii umowy społecznej** i optyki jaką stosuje w niej autor. Umowy, w której następuje utożsamienie grupy rządzących i rządzonych, co stanowić ma gwarancję równości (Szyszkowska 2008: 139). Jednostka, która staje się stroną umowy społecznej rezygnuje ze stanu natury, tworząc stan społeczny (Szyszkowska 2008: 139). Nie oznacza to jednak, że traci ona swoją indywidualną wolność, która przysługuje jej z natury: „Człowiek wolny jest w swoich czynach i jako taki jest ożywiony przez duszę niematerialną” (Rousseau 1955: 285). Jednak zawarta umowa społeczna wymaga od jednostki poddania się prawu i pewnej rezygnacji ze stanu natury na rzecz stanu społecznego. Co za tym idzie, wola jednostki staje się nieodłącznym elementem woli powszechnej: „Postanowienia władzy najwyższej są zawsze aktami woli powszechnej – prawami” (Rousseau 1955: 375). Powstaje zatem pytanie: czy sama kon-

strukcja praw dziecka mogłaby się stać przedmiotem uregulowań prawnych w myśl zasad, jakie kierowały państwem w kontekście myśli J.J. Rousseau?

Tu konieczna jest analiza podstawowego aktu prawa stanowionego, jakim była ustawa. Sam Rousseau domagał się podania definicji prawa (1955: 375). Twierdzi on, że „prawo ma zawsze na względzie cel powszechny”, ustawa „łączy powszechność woli i powszechność przedmiotu” (Rousseau 1948: 36) i dalej „mówiąc, że przedmiot ustawy jest zawsze powszechny, rozumiem przez to, że ustawa odnosi się do poddanych w całości i do działań w oderwaniu, nigdy zaś do człowieka jako jednostki i do działania partykularnego” (Rousseau 1948: 35).

**Przedmiotem ustawy nie mogłyby być zatem dzieci jako grupa społeczna, a także ich specyficzne prawa.** Zatem prawo nie mogło w sposób bezpośredni dotyczyć dziecka i jego ochrony. Taka konstrukcja ustawy nie spełniałaby wymogów określonych przez Rousseau w umowie społecznej, ale też według założeń autora, mogłaby jedynie zniszczyć naturalną równość między ludźmi: „w stanie uspołecznienia istnieje równość prawna, urojona i próżna, ponieważ środki przeznaczone do jej utrzymania służą właśnie same do jej zniszczenia i ponieważ siła państwowa, przydatna silniejszemu celem uciemnienia słabszego, niweczy ten rodzaj równowagi, który natura ustaliła między nimi” (Rousseau 1955: 42). Trzeba jednak zaznaczyć, że Rousseau pomija tu bardzo ważną kwestię, wynikającą z faktu, że formalna powszechność ustaw nie wyklucza faktycznej odrębności specyficznych potrzeb i interesów poszczególnych grup czy jednostek, jak również niemożności ich zabezpieczenia w akcie prawnym, którego cechą jest powszechność.

### **Prawa dziecka jako platforma porozumienia między narodami**

Ostatnią kwestią w aspekcie praw dziecka, na którą chciałabym zwrócić uwagę na łamach tego artykułu, jest uniwersalność idei praw dziecka. Punktem wyjścia do tej analizy stają się słowa filozofa zaczerpnięte z *Przedmowy do Narcyza*: „Wszystko, co ułatwia porozumienie między narodami, nie rozpowszechnia cnót, lecz występki, zawsze zaś narusza obyczaje zgodnie z klimatem i ustrojem rządów tych narodów. Nauki więc nie zrodziły całego zła, przyczyniły się doń tylko w znacznym stopniu, w szczególności zaś we właściwy sobie sposób nadały naszym występkom miły koloryt, pewien pozór zacności, który przeszkadza nam dostrzec ich okropności” (Rousseau 1966: 314).

Prawa dziecka dookreślone w formie prawnowiążącej umowy międzynarodowej w Konwencji o prawach dziecka, stały się narzędziem kształtowania stosunków społecznych w aspekcie nie tylko państwowym, ale także międzynarodowym. Ewolucyjny charakter kategorii praw dziecka przełożył się na powstanie trzech Protokołów Fakultatywnych do Konwencji: Protokół w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, Protokół Fakultatywny w sprawie handlu dziećmi, dziecięcej prostytucji i pornografii oraz Protokół Fakultatywny w sprawie procedur rozpoznawania skarg. Ten ostatni ma szansę realnie rozszerzyć skuteczność mechanizmów dochodzenia praw dziecka w zakresie skła-



dania i rozpatrywania skarg i wniosków indywidualnych i międzypaństwowych. Polska jeszcze nie ratyfikowała tego protokołu.

Pozostaje jednak faktem, iż przez lata ustalania i utrwalania się normy prawnej nakazującej szczególną ochronę dziecka, prawa dziecka stały się pewną wspólną płaszczyzną porozumienia między narodami. Ich szczególna ochrona znalazła ważne miejsce w Uniwersalnym Systemie Ochrony Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych. To właśnie w ramach tego systemu opracowane zostały najważniejsze dokumenty w dziedzinie praw dziecka, w tym Konwencja o prawach dziecka, ale także położone zostały podstawy formalnego i proceduralnego obowiązywania tych norm. Idea praw dziecka zjednoczyła również społeczności regionalne, a jej szczególna ochrona stała się elementem Regionalnych Systemów Ochrony Praw Człowieka, w tym szczególnie nam bliskiego Systemu Europejskiego. Wśród licznych konwencji, deklaracji, rekomendacji, protokołów i zaleceń Rady Europy problematyka ochrony praw dziecka ma szczególnie znaczenie i uwidacznia się tendencja w traktowaniu dzieci jako istot ludzkich posiadających pełnię praw człowieka, które jednak wymagają ze strony systemu prawa większej ochrony (Boer-Buquicchio 2005). Szczegółowe uregulowania w obrębie ochrony praw dziecka, które nie mogą być sprzeczne z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, zostają dookreślone na gruncie prawa wewnętrznego przez system ustaw i aktów do nich wykonawczych.

Bez wątplenia więc idea praw dziecka ułatwia porozumienie między narodami i przyczyniać się może do poprawy losu dzieci. I tu powrócić pragnę do zdania Rousseau cytowanego powyżej, bowiem z dużą ostrożnością przekładam normatywne postulaty kategorii praw dziecka na rzeczywistość praw dziecka w rodzinie, szkole, czy w społeczeństwie. Przy całym obszarze normatywnego uregulowania problematyki ochrony i promocji praw dziecka, zarówno na poziomie prawa krajowego, wspólnotowego czy międzynarodowego, otwartym pozostaje pytanie o uspołecznienie norm prawnych zawartych w głównych aktach z zakresu praw dziecka. Prawa dziecka bowiem rozumiem jako zbiór norm prawnych obowiązujących formalnie, które dopiero w procesie ustalania i utrwalania się mogą stać się obowiązujące również w sensie społecznym i faktycznie kreować zachowania ludzi względem dzieci. Brakuje niestety badań empirycznych w tym zakresie. Pierwsze polskie badania w tym obszarze zostały podjęte w aspekcie prawa dziecka do wolności od wszelkich form przemocy w związku z nowelizacją Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie wprowadzenia prawnego zakazu stosowania kar cielesnych wobec dziecka w procesie wychowania. Ich wyniki wskazują jednak na stosunkowo niskie uspołecznienie tej normy prawnej<sup>2</sup>. Wspomniana już problematyka ochrony dziecka przed przemocą, proceduralne aspekty realizacji prawa dziecka do kontaktów z najbliższymi, sytuacja ochrony dziecka – świadka i ofiary przestępstwa, problematyka zabezpieczenie prawa dziecka do godziwych warunków socjal-

<sup>2</sup> Badania na zlecenie Rzecznika Praw Dziecka: E. Jarosz (opr.) (2013), *Polacy wobec bicia dzieci. Raport z badań 2013*. [http://brpd.gov.pl/sites/default/files/polacy\\_wobec\\_bicia\\_dzieci\\_2013.pdf](http://brpd.gov.pl/sites/default/files/polacy_wobec_bicia_dzieci_2013.pdf), data dostępu: 30.09.2014.

nych czy realizacji prawa dziecka do nauki, w dużej mierze nadawać mogą występkom ludzi dorosłych „miły koloryt, pewien pozór zacności”.

Niestety nie dysponujemy jednak odpowiednią wiedzą, aby z całą rzetelnością zweryfikować tezę J.J. Rousseau o „pozorach zacności”, którą możemy odnieść do problematyki norm prawnych regulujących sytuację dziecka. Powstaje zatem pytanie: w jakim stopniu stanowione przez prawo pozytywne prawa dziecka i wynikające z nich normatywne implikacje w zakresie statusu dziecka i jego stosunków z osobami dorosłymi wynikają z faktycznego uspołecznienia normy prawnej stanowiącej o konieczności ochrony dziecka, a na ile są jedynie pewnym „pozorem zacności”, kategorią zniewalającą? Na ile wobec zdegradowanej natury człowieka można uzasadnić konieczność stanowienia praw dziecka i edukacji o tych prawach, a na ile same te prawa przyczyniają się do owej degradacji, stając się dla dziecka źródłem cierpień? Wbrew pozorom odpowiedzi na te pytania nie są oczywiste i nie sposób rozstrzygnąć je w ramach tego artykułu.

### **Zakończenie**

Prawa dziecka, początkowo traktowane jako przedmiot działań filantropijnych, troski organizacji pomocowych, kościołów czy w dalszej kolejności państwa i wspólnoty międzynarodowej; traktowane jako przywilej, jako specyficzny typ praw człowieka, z czasem stały się przedmiotem gruntowych analiz legislacyjnych na poziomie zarówno krajowym, jak i międzynarodowym, uzyskały rangę publicznych praw podmiotowych oraz stały się również przedmiotem interdyscyplinarnej refleksji naukowej. Koncepcja praw dziecka jest współcześnie przedmiotem prawniczych analiz, filozoficznych dociekań, ale także refleksji pedagogicznej, socjologicznej i politologicznej. Można wskazać na wiele źródeł refleksji w zakresie praw dziecka, a jednocześnie na swoisty brak kompleksowych badań w tym zakresie. Można powiedzieć, że zarówno po stronie nauk prawnych, jak i szeroko pojmowanych nauk społecznych ma miejsce podwójne przemilczenie w dziedzinie praw dziecka; po stronie prawników, którzy bardzo ostrożnie odnoszą się do badań tego obszaru z wykorzystaniem instrumentarium nauk społecznych (choćby pedagogiki i psychologii), a także po stronie nauk społecznych, którym w zasadzie nie udało się „potraktować prawa poważnie” (Dworkin 1997). Dlatego też często idea pedagogiczna w zakresie ochrony dziecka mylnie utożsamiana jest z prawną kategorią, jaką są prawa dziecka i sprowadzana do pustych postulatów, co rodzi niezrozumienie i często brak współpracy między naukami szczegółowymi zajmującymi się dzieckiem. Stąd też wciąż niewiele skrupulatnych badań w obszarze praktycznej realizacji praw dziecka w ramach systemu normatywnego i społecznego, a także merytorycznych podstaw ich edukacyjnych implikacji. Pomimo faktu, iż termin „prawa dziecka” funkcjonuje w debacie społecznej i naukowej wciąż brak jednoznacznych stanowisk definicyjnych i wykładni w tym zakresie. Termin ten również nie znalazł swojego miejsca w ramach opracowań encyklopedycznych zarówno z zakresu nauk prawnych, filozoficznych, pedagogicznych czy psy-



chologicznych<sup>3</sup>. Dodatkowo bardzo szkodliwe emocjonalne i polityczne podejście do tej kategorii znacząco utrudnia rzetelną debatę naukową.

Myśl J.J. Rousseau mobilizuje do ponownej analizy i refleksji w ramach tej ważnej kategorii społecznej: pedagogicznej i prawnej, jaką są prawa dziecka, a jednocześnie nadaje temu tekstowi otwarty, dyskusyjny charakter, skłaniający do podjęcia dalszych badań w tym zakresie.

## Literatura

- Ariès P. (1995), *Historia dzieciństwa*. Gdańsk, Wydawnictwo Marabut.
- Bała P. (2009), *Konstytucyjne prawo do nauki a polski system oświaty*. Warszawa, Wydawnictwo von Borowiecky
- Boer-Buquicchio M. (2005), *Raising children without violence*. [In:] *Gewaltfreie Erziehung*. Berlin, 20–21 Oktober 2005.
- Didier J. (1992), *Słownik filozofii*. Katowice, Wydawnictwo „Książnica”.
- Dworkin R. (1977), *Taking rights seriously*. Cambridge, Harvard University Press.
- James J., Prout A., Flamer (ed.) (1990), *Constructing and Reconstructing Childhood*. Basingstoke.
- Jarosz E. (opr.) (2013), *Polacy wobec bicia dzieci. Raport z badań 2013*. [http://brpd.gov.pl/sites/default/files/polacy\\_wobec\\_bicia\\_dzieci\\_2013.pdf](http://brpd.gov.pl/sites/default/files/polacy_wobec_bicia_dzieci_2013.pdf), data dostępu: 30.09.2014.
- Jedynak S. (red.) (1999), *Mały słownik etyczny*. Bydgoszcz, Oficyna Wydawnicza Branta.
- Kaliny-Prasznic U. (red.) (2007), *Encyklopedia prawa*. Wyd. IV, Warszawa, Wydawnictwo C.H.Beck.
- Katz S.N.(ed.) (2009), *The Oxford international encyclopedia of legal history*. Volume 2, Oxford University Press.
- Kozak M. (2013), *Prawo dziecka do edukacji. Założenia pedagogiczno-prawne i bariery realizacyjne*. Warszawa, Rzecznik Praw Dziecka.
- Kozak M. (2014), *Edukacja na rzecz praw dziecka w szkole wyższej. Zarys dydaktyki szczegółowej*. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Łoś-Nowak T. (red.) (2002), *Encyklopedia politologii. Stosunki międzynarodowe*. Tom 5. Kraków, Wyd. Zakamycze.
- Okoń W. (1996), *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa, Wydawnictwo akademickie „Żak”.

<sup>3</sup> Por.: U. Kaliny-Prasznic (red.) (2007), *Encyklopedia prawa*. Wyd. IV, Warszawa, Wydawnictwo C.H.Beck; A. Szymta (red.) (2010), *Leksykon prawa konstytucyjnego. 100 podstawowych pojęć*. Warszawa, Wydawnictwo C.H. Beck; S.N. Katz (ed.) (2009), *The Oxford International Encyclopedia of Legal History*. Volume 2, Oxford University Press; T. Pilch (red.) (2005), *Encyklopedia pedagogiczna XXI w.* T. IV, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”; W. Okoń (1996), *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa, Wydawnictwo akademickie „Żak”; E. Ozorowski (red.) (1999), *Słownik małżeństwa i rodziny*. Warszawa-Lomianki, Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej; J. Didier (1992), *Słownik filozofii*. Katowice, Wydawnictwo „Książnica”; A.S. Reber, E.S. Reber (2005), *Słownik psychologii*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar; N. Sillamy (1994), *Słownik psychologii*. Katowice, Wydawnictwo „Książnica”; S. Jedynak (red.) (1999), *Mały słownik etyczny*. Bydgoszcz, Oficyna Wydawnicza Branta; T. Łoś-Nowak (red.) (2002), *Encyklopedia politologii. Stosunki międzynarodowe*. Tom 5. Kraków, Wyd. Zakamycze; T. Thorne (1995), *Słownik pojęć kultury postmodernistycznej*, Warszawa, MUZA; A. Winiarczyk (red.) (2005), *Encyklopedia „Białych Płam”*. T. XV, Radom, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.

- Ozorowski E. (red.) (1999), *Słownik małżeństwa i rodziny*. Warszawa-Łomianki, Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej.
- Pilch T. (red.) (2005), *Encyklopedia pedagogiczna XXI w.* T. IV, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Reber A.S., Reber E.S. (2005), *Słownik psychologii*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Rousseau J.J. (1966), *Przedmowa do Narcyza*, [w: tenże] *Umowa społeczna oraz Uwagi o rządzie polskim, Przedmowa do Narcyza, List o Opatrzności, Listy moralne, Listy do arcybiskupa du Beaumont, Listy Melesherbesa*. Przekł. B. Baczek i in., Warszawa, PWN.
- Rousseau J.J. (1955), *Emil, czyli o wychowaniu*. T. 1 i 2. Przekł. W. Husarski, Wrocław, Zakład im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Rousseau J.J. (1948), *Umowa społeczna*. Przekł. A. Peretiatkiewicz, Łódź, „Marian Ginter”.
- Sillamy N. (1994), *Słownik psychologii*. Katowice, Wydawnictwo „Książnica”.
- Szmyta A. (red.) (2010), *Leksykon prawa konstytucyjnego. 100 podstawowych pojęć*. Warszawa, Wydawnictwo C.H. Beck.
- Sztobryn S. (2004), *Naturalizm pedagogiczny*. W: T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. T. III. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Theiss B. (1993), *Dzieciństwo w małym mieście*. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Thorne T. (1995), *Słownik pojęć kultury postmodernistycznej*, Warszawa, Muza.
- Verhellen E. (1996), *Children's rights in Europe. An overview and framework for understanding* W: P. Koepfela (ed.), *Kindschaftsrecht und Völkerrecht im europäischen Kontext*. Neuwied.
- Winiarczyk A. (red.) (2005), *Encyklopedia „Białych Płam”*. T. XV, Radom, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.
- Wołoszyn S. (1995), *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej końca XVIII stulecia*. T.I. Kielce, Dom Wydawniczy Strzelec.